



**SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM**

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;  
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5,6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

### Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

## WERSSET NASZEGO GODŁA NA 1998 ROK

„Będiesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej; toć jest pierwsze przykazanie”. (Mar.12:30)

**W** tym dniu, w którym postawiono to pytanie, doktorzy teologii usiłowali wpędzić naszego Pana w zasadzkę — w tym dniu zadawano Jemu wiele pytań. Pewien uczony w Piśmie, mężczyzna o wykształceniu wyższym niż przeciętne, słyszał te wszystkie pytania i rozumiał, że nasz Pan bardzo dobrze na nie odpowiada. Wreszcie i on zadał pytanie, prawdopodobnie zupełnie szczerze, a nie w celu usidlenia Jezusa. Zapytał więc „które jest najpierwsze ze wszystkich przykazanie?”, bez wątpienia odnosiło się ono do Dekalogu. Jezus odpowiedział, że pierwsze, główne, ze wszystkich przykazań jest „Słuchaj, Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. Przetoż będziesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej, i ze wszystkiej siły twojej; toć jest pierwsze [główne] przykazanie.

Tu, w tym naszym rocznym godle, nasz Pan przytacza cytat ze Starego Testamentu (5 Mojż. 6:4, 5). Jakże zdumiewająco wyczerpujące jest to oświadczenie! Niebiańska mądrość jest okazana w tym pierwszym przykazaniu! I ta sama niebiańska mądrość była okazana w odniesieniu się do niej naszego Pana. Nic nie dodał, bowiem niczego nie można było dodać.

My rozumiemy, że ten wersset przede wszystkim był dany cielesnym Izraelitom. Aczkolwiek każdy, kto kiedykolwiek będzie chciał osiągnąć życie wieczne, będzie musiał rozwinąć miłość do Boga i Chrystusa. Nasze komentarze będą szczególnie bezpośrednio skierowane do poświęconych Wieku Ewangelii i terażniejszego czasu.

A ponadto, my każdodziennie jaśniej rozumiemy moc tego wyrażenia — miłość. To jest bardzo ważne i piękne streszczenie tego, co jesteśmy winni Bogu z wdzięczności za wszystkie Jego dobra czynione nam, łącznie, i przede wszystkim, z darem samego życia.

„My Go miłujemy, iż On nas pierwiej umiłował” (1 Jana 4:19). Ta obowiązkowa miłość do Boga i również do Jezusa Chrystusa jest określona w 2 Piotra 1:6,7 przez *pobożność*. Pobożność jest jedną z wyższych pierwszorzędných łask, których jest siedem i które są podane w 2 Piotra 1:5-7.

### BÓG NIE JEST BOGIEM MĄK

Wielu ludzi w czasach minionych, zgodnie z nauczaniem credo wyznaniowymi, mogłoby zamiast tego odpowiedzieć, że powinniśmy się lękać, bać i drzeć przed Wszechmogącym Bogiem wszechświata, ponieważ On przygotował wielkie piekło tortur, w którym większość ludzkości będzie wiecznie znosić męczarnie. Ale o tym uczono w tych wyznaniach. Biblia wyraźnie się sprzeciwia i różni od wszystkich ludzkich wyznań oraz przesądów, mówiąc że Bóg jest miłością, jest Ojcem światła i miłosierdzia, od którego pochodzi wszelki dobry i doskonały dar. Radujemy się, że te straszne wierzenia o ogniu piekielnym stopniowo, coraz więcej, są usuwane z kościołów dzisiejszego świata.

Biblia też opowiada nam o Boskim odpuszczeniu, w sposób Boski przygotowanym przez drogocenną krew Chrystusa przed założeniem świata. Mówi nam ona również, że to odpuszczenie grzechów jest nie tylko dla obecnie wierzących, ale ostatecznie miłość Boża będzie okazana wszystkim Boskim stworzeniom w zamiarze doprowadzenia ich do poznania tej miłości w czasie właściwym, aby mogli porzucić grzech i przyjąć Boskie postanowienia a w zamian pod zwierzchnictwem Mesjaszowego Królestwa doznać wielkich błogosławieństw restytucji umysłowej, moralnej i doskonałości fizycznej, utraconej przez nieposłuszeństwo ojca Adama.

### BOSKA DOBROĆ DLA NAS

Zastanówmy się nad tym, co Bóg i Chrystus uczynili dla nas w Boskim Planie. Bóg ów Plan przygotował, ustalił jego każdą część i złożył go w ręce Syna wraz z dokumentacją i najdrobniejszymi szczegółami, nakazując Jemu wykonać tę pracę, którą On zaplanował. W taki więc sposób nasz Niebiański Ojciec przez służbę Jezusa doprowadził do działania te rzeczy, które nas mogły doprowadzić do istnienia.

Nie mówimy tego, że jesteśmy *bezpośrednimi* stworzeniami Boga, jakimi byli Adam i Ewa, raczej jesteśmy Jego *pośrednimi* stworzeniami i do istnienia zostaliśmy doprowadzeni na podstawie praw, jakie Bóg opracował a Chrystus zastoso-

wał. Mimo naszej wrodzonej niedoskonałości, jako pośrednie Boskie stworzenia, dajemy dowody Boskiego charakteru.

Pamiętajmy, że Bóg udzielił nam wielkiego błogosławieństwa pozwalając na nasze istnienie. Nie było niczego, co wymagałoby z Jego strony doprowadzenia nas do istnienia. Nic tego nie wymagało poza tym, że On nas miłował i pragnął, abyśmy mieli przyjemność oraz korzyść z istnienia. Chociaż byliśmy doprowadzeni do istnienia pod wyrokiem, Bóg w swoim Planie tak ułożył sprawy, że przekleństwo może być obrócone w błogosławieństwo i ostatecznie możemy otrzymać życie wieczne w harmonii z doskonałymi zasadami.

Ponadto było to dla nas wielkim błogosławieństwem, że Bóg pozwolił nam istnieć na tej planecie. Niezależnie od Jego dzieł na rzecz różnych istot anielskich, przywiódł nas do istnienia, na początku swego twórczego dzieła tutaj na tej ziemi, na pierwszej planecie, która ma być doprowadzona do doskonałości. To sprawia, że jest możliwy nasz udział w chwalebnych rzeczach, jakich doznaje lud Boży obecnie. Gdyby Bóg poczekał na doprowadzenie nas do istnienia w jakiejś późniejszej dyspensacji, stracilibyśmy to wszystko, co On przez swą łaskę i miłosierdzie zaoferował swemu ludowi w obecnym czasie.

W owym czasie Bóg mógł spowodować, że byśmy byli zwierzętami, rybami, ptactwem lub pełzającymi stworzeniami. On pobłogosławił nas absolutnie najwyższym rodzajem istnienia na tej ziemi. Czy to nie jest dobre? Bracia, gdy wyliczamy błogosławieństwa zaczynamy odkrywać jak On jest dobry. Ale, drodzy braterstwo, to nie jest kres dobroci Bożej wobec nas. To jest tylko początek, który daje Jemu możliwość użycia wobec nas swoich najgłębszych uczuć.

### **BŁOGOSŁAWIEŃSTWA CZASU TERAŹNIEJSZEGO**

W naszym obecnym życiu otrzymujemy szczególne błogosławieństwa. Moglibyśmy pomyśleć, że gdybyśmy żyli w czasach Mojżesza, Abrahama lub Dawida, jakże łatwo byłoby wierzyć i być wiernym. Ale o wiele łatwiej jest wierzyć i być wiernym dzisiaj. My mamy przywileje, jakich starożytni nigdy nie mieli, mimo że byli godni i dobrzy. My mamy bliskość społeczności z Ojcem i z Synem, jaką oni nie mieli przywileju się cieszyć.

Wielkie błogosławieństwo w naszym życiu jest również związane z teraźniejszym okresem, w którym żyjemy, ponieważ teraz jest więcej światła dzięki Słowu Bożemu, niż było w minionym czasie, a pod wieloma względami wraz z rozwojem obecnych technologii łączności możliwe są szeroko rozgałęzione formy służby, jakich

dotąd nie było.

W Biblii przypada dziesięć ustępów, opisujących błogosławioną działalność obecnego okresu zające się Wieków Ewangelii i Tysiąclecia, w porównaniu na jeden tylko opis o działalności jaką wykonano podczas, na przykład, Żniwa Wieku Żydowskiego. Wiele wydarzeń, przepowiedzianych lub pokazanych w typach Słowa Bożego, w obecnym czasie ma swoje wypełnienie.

Jakie to jest wspaniałe, że możemy żyć teraz, w okresie wielkich przemian, przy końcu Wieku Ewangelii oraz początku Wieku Tysiąclecia i być świadkami majestatycznych kroków naszego Króla Sprawiedliwości, w Jego drugim adwencie! A więc, moglibyśmy powiedzieć „Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa Jego, które mi uczynił?” „Wysławiajcie Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie Jego” (Ps. 116:12; 118:1).

Nasz Ojciec Niebiański jest dobry dla nas, bo udziela nam opatrnościowo dziedzicznych skłonności jakie nas mogą dobrze usposobić do spraw religijnych. Tego przywileju On nie dał każdemu. Niektórzy z naszych współbratni są bardzo godni pożałowania z powodu warunków w jakich się urodzili. Przyszli na świat z takimi umysłami i usposobieniami, że nie mogli w obecnych warunkach rozwinąć w sobie żywej wiary i najwyższej miłości do Boga. „Nie wszyscy mają wiarę” (2 Tes. 3:2). My jednak nie mamy się chępić z naszego dziedzictwa, gdyż ono nie jest naszym dobrem, ale Boskim. On bowiem pozwolił nam mieć zdolności wiary i czci, rozwiniętych w nas do takiego stopnia, że moglibyśmy wejść w kontakt i zgodę z Boskim Planem w czasie, w którym na świecie przeważa zło. Tak więc, dając nam tego rodzaju cechy dziedziczne, Bóg okazał nam łaskę daleko większą niż tym, którzy ich nie mają.

Ale oprócz tego Bóg przewidział dla nas takie otoczenie, które by nas przychylnie usposobiło do Niego. To On spowodował, że pragnęliśmy społeczności z Nim i z Chrystusem. Czy to było dobrodziejstwem? Tak bracia, to było dla nas dobrodziejstwem! Przez całe nasze życie otaczał nas opatrnością, aby ukształtować nasze serca i związać je w społeczności z Nim. Czy nie powinniśmy Go za to kochać? Tak, z pewnością powinniśmy Go za to kochać.

I co jeszcze? Dał nam takie doświadczenia, jakie doprowadziły nas do stania się nasieniem Abrahamowym. Starał się, aby te doświadczenia i nauki, które nie przestają pracować nad zaletaniami wiary i czci, rozwinęły się w nas, współpracowały z otoczeniem w jakim się znajdowaliśmy i dalej pracowały nad nami, aż nasze serca napełniły się wiarą i miłością do Boga w takim stopniu, że my przez usprawiedliwienie i poświęcenie mogliśmy stać się Jego ludem.



## SŁUŻBA JEZUSA

Sama służba była wielkim dziełem, ale nie była wszystkim, co On dla nas uczynił. Nasz drogi Niebiański Ojciec posunął się dalej. Przez służbę Jezusa wyciągnął nas z ciemności do światła, z grzechu do sprawiedliwości, z wyobcowania do społeczności i z wrogości do przyjaźni z Nim. Udzielił nam tego błogosławionego przywileju rozwijania wiary w Jezusa Chrystusa, który z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował i dlatego skosztował śmierci za nas. W ten sposób wiara przyjęła Go za osobistego Zbawiciela. Dzięki tej wierze osiągnęliśmy pokój z naszym Niebiańskim Ojcem — tymczasowe usprawiedliwienie — a tym samym On otworzył nam oczy, aby wglądać w chwalebny Okup i go uznać.

Widząc nas zanieczyszczonych skazami cielesnymi, Bóg przez swoje Słowo i opatrności współpracował z nami, aby nas oczyścić od wszelkich skaz ciała i ducha, abyśmy w naszym poświęceniu zajęli stanowisko zmierzające do doskonałej świętobliwości w bojaźni Pańskiej.

Pomyślmy o Bogu, który panuje nad tym zdumiewającym wszechświatem, zwracając osobistą uwagę na nas w tym celu, aby nas oczyścić z naszych wad! Gdy nad tym się zastanawiamy powstaje myśl, jakimi dobrodziejstwami Pan nas obdarza! Prawdopodobnie my nie bylibyśmy w stanie tak postępować wobec istot o wiele niższych od nas, jesteśmy tego pewni, przynajmniej nie w naszym upadłym stanie. Tak więc, pod tym względem Bóg jest nadzwyczaj dobry dla nas.

Ale to nie wszystko. Tak liczne są przejawy Jego dobroci, że wszystkich nie jesteśmy w stanie wyszczególnić. Bóg spowodował, aby nasz drogi Pan Jezus podczas swojej służby podał nam takie nauki, które bardziej oddziałują na naszą wiarę i pobożność wobec Ojca i Syna, aż ostatecznie zostaliśmy pobudzeni, przez wiarę i miłość, do poświęcenia się Ojcu, mówiąc: „Oto jesteśmy drogi Ojczy, przyjmij nas i czyn z nami to, co się Tobie podoba”.

### BÓG PRZEKAZYWAŁ SWEGO DUCHA PRZEZ JEZUSA

Następnie nasz Niebiański Ojciec obdarza nas kolejnym chwalebny błogosławieństwem. Przez Ducha Świętego otwiera oczy naszego zrozumienia, abyśmy pojęli wysokość, głębokość, długość i szerokość Jego miłości. Następnie dzięki Jego łasce pozwala nam nie tylko wglądać w te chwalebne rzeczy, ale je również ocenić.

Po czym Bóg także daje nam błogosławiony przywilej wzrostu w łasce. On umożliwia nam nauczenie się odrywania swoich uczuć od rzeczy światowych oraz nienawidzenia zła, unikania go i sprzeciwiania się mu we wszystkich jego pos-

taciach, rozwijania łask, używania ich w Jego służbie i stopniowo stawania się w charakterze takimi jakim jest On i Jezus. Bóg udziela nam błogosławionego przywileju, gdyż możemy użyć nasze ludzkie *wszystko* w interesie Jego świętej sprawy, owego wielkiego Planu Wieków. O, jakże On był nam przychylny!

Jakimiż chwalebny dobrodziejstwami ów Ojciec nas obdarzył pozwalając resztę naszego życia spędzić w Jego Służbie — życia, które i tak byłoby nam zabrane z powodu ciężącego na nas wyroku i w ten sposób zostało zamienione na służenie Jemu, żebyśmy mogli je zużyć i spędzić na czynieniu Jego woli!

On również dał nam przywilej przechodzenia przez próby i doświadczenia, aby dowieść swej lojalności. Gdy znajdujemy się w nich nie często przyznajemy, że one są przywilejami, a jednak, one są chwalebny przywilejami doświadczającymi nas, aby z nas usunąć żużel i uszlachetnić nas jak czysty metal, abyśmy mogli być przyjemni w Jego oczach.

Kolejnym wielkim przywilejem danym nam przez Boga jest przystęp do Niego w modlitwie, abyśmy w czasie potrzeby mogli udać się do Niego, dostąpić miłosierdzia i znaleźć pomoc. Zapewnienie, że wszystkie rzeczy współdziałają dla naszego dobra (Rzym. 8:28); nadzieja uczestniczenia w Królestwie jako część potomstwa Abrahamowego mającego błogosławić ludzkość; nadzieja pokonania naszych wrogów, pomagania naszym braciom w zwycięstwie oraz czynienie tego wobec ludzkości we właściwym czasie to są błogosławieństwa, które Bóg nam dał lub dla nas zachował. Czy On jest dobry? Czy my Go kochamy? Czy możemy inaczej postąpić jak Go miłować? W modlitwie pokornie, pobożnie pomyślmy, myślny i myślny o tych dobrodziejstwach. Następnie, braterstwo, Bóg według tych myśli umożliwi nam miłować Jego i Chrystusa z całego serca, umysłu, duszy i siły. W ten sposób stopniowo rozwijamy w sobie pobożność.

### HISTORYCZNIE BÓG JEST WIELKIM DOBROCZYŃCĄ

Podstawowy werset zwraca uwagę na naszą właściwą, sprawiedliwą miłość do Niego. Jednym z podstawowych i najbardziej haniebnych ze wszystkich grzechów jest grzech niewdzięczności. Nawet pychę poprzedza niewdzięczność. Gdyby Lucyfer przejawiał właściwe uczucie wdzięczności wobec swego wielkiego Dobroczyńcy za wszystkie obfite łaski jakimi został obdarzony, włączając życie, ustrzegło by go ono przed rozwinięciem pychy w swoim sercu i bezowocnego spisku, aby wynieść swój tron ponad gwiazdy Boże i być takim jak Najwyższy (Izaj. 14:13,14).

Właściwe uczucie wdzięczności, czy oceny, u matki Ewy wobec swego Stwórcy i Dobroczyń-

cy, uchroniłoby ją przed ulegnięciem pokusie i popadnięciem w grzech. Umożliwiłoby to jej odpowiedzenie Lucyferowi, na jego sprzeciwienie się Bogu i ubliżanie Jego świętemu charakterowi, że Bóg był dla niej tak dobry i dla jej męża Adama, iż im obficie zsyłał deszcz swoich błogosławieństw, że niewdzięcznością byłoby podejrzenie Boga o takie myśli, jakie podsuwał Lucyfer, że ona nigdy nie miała powodu, by wątpić w prawdomówność Boga, skoro On nigdy ich nie oszukał i nie mogłaby racjonalnie zwątpić w Jego mądrość i Jego instrukcje udzielone im dla ich ochrony i nieprzerwanej pomyślności. Wraz z tym odrzuceniem Ewa całkowicie by odmówiła słuchania lub zwracania uwagi na tego, którego sugestie były tak nielojalne. Ale ona nie rozwinęła wobec swego wielkiego Stwórcy i Dobroczyńcy właściwej wdzięczności za wszystko, co uczynił i dotąd czynił dla niej. Grzech Adama pokazał podobny brak właściwej wdzięczności. Krótko mówiąc, liczne grzechy można przypisać brakowi wdzięczności.

### ZNACZENIE POTRZEBY SPRAWIEDLIWOŚCI

Niewdzięczność jest pogwałceniem sprawiedliwości, która jako przymiot charakteru jest miłością obowiązkową, jest dobrą wolą, jaką prawnie jesteśmy winni drugim. Werset naszego godła oraz 1 Jana 4:9 pokazują, że jesteśmy wdzięczni Bogu w naszej miłości do Niego: „Przez to objawiona jest miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. W tym jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż On umiłował nas i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem za grzechy nasze”.

Tymi słowy Apostoł wyraża początek naszego doświadczenia życiowego jako chrześcijan, a znaczenie sprawiedliwości mówi nam, że skoro Bóg nas tak umiłował, aby nas odkupić takim wielkim kosztem i dostarczyć dla nas to wielkie zbawienie (Żyd. 2:3), najmniej co my moglibyśmy zrobić, byłoby okazanie wdzięczności. Naszym *obowiązkiem* wzajemian jest miłować Go i służyć Jemu. Początek tej miłości my nazywamy miłością *obowiązkową*. Jest ona podstawą wszelkiego dalszego rozwijania miłości.

W miarę jak wzrastamy w wiedzy i lasce osiągamy wyższy rozwój miłości, lecz wszelka miłość, jaką się osiąga z pogwałceniem sprawiedliwości wobec Boga lub współbliźnich, jest próżna, a ponieważ jest nie do przyjęcia przez Boga, zostaje przez Niego odrzucona.

Apostoł Paweł mówi o tej samej obowiązkowej miłości, gdy powiada: „Albowiem miłość Chrystusowa *przyciska* nas [wywołuje naszą miłość w zamian, pobudza nas i ożywia], jako tych, którzyśmy to osądzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszyscy byli umarłymi [pod Boskim wyrokiem, przekleństwem]; A że za

wszystkich umarł, aby ci, którzy żyją [którzy zostali usprawiedliwieni do życia przez wiarę w odkupienie Jezusa] już więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł” (2 Kor. 5:14,15). Tutaj ponownie występuje miłość obowiązkowa.

### BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BOGA ZE WSZYSTKIEGO SERCA TWEGO

Co to znaczy miłować Boga ze wszystkiego serca? To znaczy, że nasze wszystkie uczucia podtrzymują naszą miłość, dobrą wolę, do Niego i że one działają pod wpływem naszej miłości do Niego. Kilka przykładów, jak to się dokonuje w naszych religijnych, artystycznych, samolubnych i społecznych uczuciach, posłuży do zilustrowania, jak to się dzieje przez nie wszystkie.

Po pierwsze przedstawiamy kilka przykładów miłowania Boga wszystkimi naszymi *religijnymi* uczuciami: Umiłowanie wiary z powodu jej umysłowej oceny i poleganie serca na Bogu powinno wypływać z miłości do Boga i podtrzymywać tę miłość. Pragnienie i oczekiwanie przyszłego dobra przez nadzieję powinno wypływać z naszej miłości do Boga i ją podtrzymywać, miłowanie zaś bliźniego powinno wypływać z miłości do Boga i powinno włączyć swoją siłę na poparcie tej miłości, aby ją wzmocnić.

Kilka przykładów miłowania Boga naszymi artystycznymi uczuciami pomoże nam również zrozumieć tę sprawę. Nasza miłość do piękna powinna funkcjonować, ponieważ miłujemy Boga a przez podziwianie piękna Boskiej świętości zwiększa się nasza miłość do Niego. Nasza miłość do wzniosłości powinna wypływać z naszej miłości do Niego i przez jej czczenie wzniosłości Jego osoby, charakteru, Słowa i dzieł ta miłość powinna wzrastać. Nasza miłość do tego co przyjemne i miłe powinna się przejawiać przez naszą miłość do Niego i podtrzymywać naszą miłość do Niego.

Niektóre przykłady naszych *samolubnych* (lecz nie grzesznych) uczuć miłowania Jehowy okażą się pomocne dla lepszego zrozumienia, co znaczy miłowanie Go ze wszystkich naszych samolubnych uczuć. Nasza miłość do dobrej opinii u drugich powinna być praktykowana, ponieważ miłujemy Boga i powinniśmy udzielać tej miłości, obowiązkowej dobrej woli, aby ją wzmocnić przez przejawianie jej. Miłość do bezpieczeństwa powinna wypływać z miłości do Boga i powinna podtrzymywać naszą miłość do Boga. Miłość do zyskiwania i utrzymywania posiadłości powinna wypływać z miłości do Boga a mocą tej miłości wspierać miłość do Boga, aby tę ostatnią powiększać. Miłość do odpoczynku, zdrowia i życia powinna wypływać z miłości do Boga i ją wzmocniać przy pomocy jej bodźców.

Nieliczne przykłady pewnych naszych *społecznych* uczuć w miłowaniu Boga, będą służyły na-

szemu obecnemu celowi. Miłość do naszych mężów czy żon powinna być pobudzana przez naszą miłość do Boga i następnie powinna użyć tego uczucia do zwiększenia naszej miłości do Niego. Nasza miłość do przyjaciół powinna wypływać z miłości do Boga, która powinna przez to wzrastać. I także nasza miłość do płci przeciwnej powinna wypływać z naszej miłości do Boga i tę miłość podtrzymywać.

Powyższe ilustracje pomogą nam zrozumieć jak miłość pomoże nam miłować Boga całym naszym sercem, jak nasza miłość do poezji, oratorstwa, muzyki, malarstwa, rzeźby, architektury, humoru itp. pomoże nam miłować Boga pełnym sercem, jak nasza miłość dobrej opinii o nas, tajemniczość, defensywność i agresywność wesprą naszą miłość do Boga z całego naszego serca i jak nasza miłość do rodziców, braci i sióstr, domu i kraju ojczystego posłuży nam do podtrzymywania nas w miłowaniu Boga z całego naszego serca.

### BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BOGA ZE WSZYSTKIEJ DUSZY TWOJEJ

Miłować Boga ze *wszystkiej duszy* znaczy, że nasza cała istota z każdego punktu widzenia powinna działać z miłości do Boga i ze wszystkich swoich sił wzmacniać taką miłość do Boga.

Zatem, co jest duszą? Powszechny pogląd o duszy jest taki: w nas jest coś nie dającego się określić, ale co to jest lub gdzie jest zlokalizowane, nieliczni usiłowali wyjaśnić. Utrzymuje się, że to nieznanne coś jest tą rzeczywistą inteligentną istotą, natomiast ciało jest jedynie jej domem lub narzędziem. Ktoś kiedyś podał następującą definicję duszy:

„Ona jest bez wnętrza lub bez zewnętrznej strony, bez ciała i bez kształtu lub części i można milion ich umieścić w łupinie od orzecha”

— powiedzielibyśmy — bardzo dobra definicja niczego!

Ciało nie jest duszą, jak niektórzy utrzymują. Tego dowodzi oświadczenie Jezusa, że „Bóg zdolny jest zniszczyć i duszę, i ciało”. Wobec tego, gdyby nasze umysły były uwolnione od uprzedzenia, powinny być w stanie nauczyć się czegoś dodatkowego na ten temat, np. przez zbadanie natchnionego zapisu o stworzeniu człowieka.

Przeczytajmy więc, co jest zapisane w 1 Mojż. 2:7: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi i *tchnął* w oblicze jego dech [hebr. *wiatr, moc*] życia [w hebr. *życia*, l. mn., tzn. takiego życia jakie było wspólne dla wszystkich żyjących zwierząt]. I stał się człowiek duszą żywą [tj. istotą czującą]”.

Z tego zapisu wynika, że w pierw ciało

zostało uformowane, ale to nie był człowiek, dusza czy istota, dopóki ono nie zostało ożywione. To ciało miało oczy, lecz nic nie widziało; miało uszy, ale nie słyszało; miało usta, lecz nic nie mówiło, język, ale nie kosztowało niczego; miało nozdrza, ale nie miało zmysłu powonienia; miało serce, lecz ono nie biło; miało krew, lecz była zimna, bez życia; płuca, lecz te się nie poruszały. To nie był człowiek, to były zwłoki, ciało nie ożywione.

Drugim krokiem w procesie stworzenia człowieka było danie żywotności wcześniej odpowiednio „stworzonemu”, pod każdym względem przygotowanemu, ciału. A to jest opisane takimi słowami: „tchnął w oblicze jego dech żywota”.

Gdyby zdrowa osoba utonęła i ożywienie zostałoby w pełni wstrzymane, to przywrócenie do życia nastąpiłoby dzięki poruszaniu ramionami i w ten sposób płuca jak miechy kowalskie stopniowo stabilizowałyby oddech w nozdrzach. Oczywiście, w przypadku Adama nie były wymagane żadne pracowite wysiłki ze strony Stwórcy, aby spowodować dostarczenie temu doskonałemu organizmowi życiodajnego tlenu z atmosfery, aby mógł oddychać.

Wraz z ożywiającym oddechem płuca się rozszerzyły, cząstki krwi zostały utlenione i przeszły do serca, który to organ przeniósł je do każdej części ciała budząc wszystkie przygotowane, lecz dotąd śpiące, nerwy do czucia i energii. W pewnej chwili energia zaczęła dosięgać mózgu i myśli, nastąpiło odbieranie wrażeń, rozumowanie, patrzenie, dotykanie, wachanie, czucie i smak. To, co było ludzkim organizmem bez życia stało się człowiekiem, istotą myślącą. Warunki „*duszy żywej*” wymienione w wersecie zostały osiągnięte. Innymi słowy określenie „*dusza żywa*” znaczy, nie więcej i nie mniej, jak określenie „*istota czująca*”, tzn. istota zdolna do odczuwania, odbierania wrażeń i myślenia.

Ponadto, mimo że Adam był doskonały w swoim organizmie, konieczne było *podtrzymywanie* jego życia, *duszy* czy istoty czującej, przez spożywanie owoców z drzew życia. A kiedy zgrzeszył, Bóg wypędził go z ogrodu, „aby nie ściągnął ręki swej i nie wziął z drzewa [l. mn. *drzew* lub z *gaju*] żywota, i nie jadł i żyłby na wieki [tzn. jedząc stale]” 1 Mojż. 3:22.

### BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BOGA ZE WSZYSTKIEJ MYŚLI TWOJEJ

Miłowanie Boga ze *wszystkiej myśli* oznacza, że każde użycie naszych władz pojmowania, każdy przejaw władz pamięci, każda aktywność naszej wyobraźni oraz każde użycie zdolności dedukcyjnych i indukcyjnych powinno wypływać z miłości do Boga i być użyte, aby tę miłość do Boga powiększyć.

Werset godła i jego paralele u Mat. 22:37



oraz Łuk. 10:27 łączą w sobie dwa znaczenia greckiego słowa *dianoia*, co w języku polskim oznacza *umysł*, czyli *rozum* i jego *zawartość*. Znaczenie to można znaleźć w licznych definicjach dostępnych słowników.

Niech nasze umysły zatrzymują się na tym „cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeśli która cnota, jeśli która chwała, o tym przemyślajcie (Filip. 4:8). *Nawyk myślenia* chrześcijanina ma naprawdę wiele wspólnego z jego duchowym postępowaniem lub upadkiem, a dobre nawyki *myślenia* muszą być starannie pielęgnowane.

Przez „nawyk myślenia” rozumiemy normalny stan do jakiego *umysł* zazwyczaj powraca, gdy nie jest *intelektualnie* zajęty. Wtedy, kiedy jest czynnie zajęty obowiązkami żywymi, z konieczności musi zwrócić swoją *umysłową* energię na pracę, którą wykonuje, bo jeśli czyni jakąkolwiek rzecz mechanicznie, bez skoncentrowania na niej swojej uwagi, nie może jej wykonać dobrze. Ale nawet wtedy zasada chrześcijanina, o dobrze rozwiniętym charakterze, będzie nieświadomie kierować. I kiedy napięcie w pracy oraz troski znikną na jakiś czas, *ustalony* nawyk myślenia, jak igła w kierunku bieguna, powinien szybko powrócić do swego odpoczynku w Bogu. „Nawróć się, duszo moja! do odpoczynienia swego; albowiem ci Pan dobrze uczynił” (Ps.116:7). Nie pozwól umysłowi, w ten sposób uwolnionemu, pełzać i rozkoszować się rzeczami ziemskimi, lecz niech powróci do swego odpoczynku i orzeźwienia w rozmyślaniu nad tym, „cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego”.

Niech rozmyślanie o Bogu i Chrystusie, o godnych świętych z przeszłości i szczęśliwości naszej przyszłej pracy w nadchodzącym uniwersalnym Królestwie — wielkości i dobrodziejstwie Boskiego Planu — napełniają nasze umysły i inspirują serca. A do tych rozmyślań przyjmijmy dodatkową pociechę i błogosławieństwo osobistej jedności duchowej i społeczności z Bogiem, dzięki modlitwie i studiowaniu Słowa, oraz wspólne gromadzenie się na wielbienie i wysławianie Boga.

### **BĘDZIESZ MIŁOWAŁ BOGA ZE WSZYSTKIEJ SIŁY TWOJEJ**

Miłowanie Boga ze wszystkich naszych *sił*, według Ewangelii Marka 12:30, obejmuje moc ciała, serca, umysłu, duszy i woli ze szczególnym uwzględnieniem *mocy woli*, która wyraża się głównie w stanowczości i stałości charakteru oraz fizycznie, umysłowo, artystycznie, moralnie i religijnie. Stanowczość rodzi samokontrolę a stałość *cierpliwość*, w sensie wytrwałości w czynieniu dobrze mimo przeszkód, które znosi radośnie. Dlatego głównymi przymiotami rozwija-

nymi tutaj są samokontrola i *cierpliwość*.

Jeśli chodzi o Boga, to Jego moc *charakteru* jest różna od mocy przymiotu *istoty* i nie powinno się mylić tych dwóch Boskich atrybutów, tj. mocy charakteru z mocą *istoty*. Ten ostatni jest przymiotem Bożego ciała, przez który On dzięki swej mocy może czynić cokolwiek chce czynić. Ten pierwszy zaś, moc charakteru, jest przymiotem serca i umysłu Boga, dzięki któremu Bóg panuje nad sobą w czynieniu dobrze i jest w tym wytrwały z pogodną stałością pomimo przeszkód. Tak więc zewnętrzna praca nad stworzeniem i zachowaniem wszechświata oraz wykonywaniem swego Planu są przykładami Jego mocy jako atrybutu Jego *istoty*, podczas gdy wewnętrzna moc Jego woli, potrzebna do panowania nad sobą w czynieniu dobrze i wytrwałości w czynieniu dobrze w radosnej wytrzymałości, pomimo wszelkich przeszkód powstających w toku spraw związanych z Jego dziełem stwarzania, opatrnością i wykonywaniem Jego Planu, są przykładami Jego mocy jako atrybutu *charakteru*.

Zatem, samokontrola, tak jak *cierpliwość*, jest mocą charakteru. W takim razie jak moglibyśmy odróżnić ją od *cierpliwości*? Różnice między znaczeniami tych dwóch słów można prawdopodobnie dostrzec najlepiej studiując ich definicje.

Podczas gdy samokontrola jest mocą charakteru, dzięki której przez *stanowczość* my panujemy nad sobą w czynieniu dobrze, *cierpliwość* jest mocą charakteru za pomocą której, dzięki stałości pomimo przeszkód, które radośnie znosimy, wywieramy nacisk na samokontrolę i ją wzmacniamy, gdy panuje nad nami w czynieniu dobrze. Skuteczność w znaczeniu słowa *samokontrola* leży w słowie *stanowczość* a siła w znaczeniu słowa *cierpliwość* leży w słowie *stałość*. Dlatego to ostatnie słowo, nie oznacza nieskwapliwości.

Poniższe słowa są słowami synonimicznymi oznaczającymi *cierpliwość*: *stałość*, *niewzruszoność*, *trwanie*, *wytrwałość*, *uporczywość*, *niezmiennność* i „*trzymanie się czegoś*”. Te synonimy, jak później będzie pokazane, są tymi pojęciami występującymi w Biblii jako oznaczające *cierpliwość*.

*Cierpliwość*, zgodnie z tą definicją, rozwija się pośród przeciwnych warunków, pośród przeszkód wszelkiego rodzaju. Pan jest zadowolony, gdy my stajemy w obliczu takich trudności, ponieważ dzięki pokonywaniu przeszkód, rozwijamy moc charakteru, aby móc zwyciężać. Skoro musimy rozwinąć *cierpliwość* w swoich charakterach i skoro ona wymaga takich okoliczności do jej rozwinięcia, Bogu się spodobało, żeby te przeciwne warunki powstawały w naszym życiu w tym celu, abyśmy mogli rozwinąć ten przymiot, gdyż to nam umożliwi stawić czoło przeciwnościom, których nie powinniśmy przyjmować w duchu narzekania i sarkania, lecz w duchu

radosnym i ochoczym. Te przeciwności muszą być radośnie znoszone przez tych, którzy pragną rozwinąć cierpliwość, dlatego idea pogodnej

wytrwałości kształtuje część myśli związanych z cierpliwością i stąd jest wpisana w tę definicję.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Będiesz miłował Pana, Boga twego,  
ze wszystkiego serca twego  
i ze wszystkiej duszy twojej,  
i ze wszystkiej myśli twojej,  
i ze wszystkiej siły twojej;  
to jest pierwsze przykazanie.**

Tekst Godła na 1998 r.

Marek 12:30

### Bóg Umiłował.



Bóg u - mi - lo - wał ludz - ki stan, Choć grzeszny jest ten świat, I po - sta - no - wil

CHÓR:

wie - lki Plan Wy - pel - nić w tysiąc lat. Swe - go Sy - na za świat dał, By

przez Swą świętą krew Na ludzkość łaskę Prawdy ział, Przebłagał Bo - ski gniew.

I przyszedł na świat Boży Syn,  
Od śmierci zbawić nas;  
Odkupić wszystkich z grzesznych  
Zwiastować lepszy czas. [ win,

3

Syn kupił wszystkich Swoją  
Założył Kościół Swój; [ krwią,

I nazwie go małżonką Swą,  
Gdy skończy się już znój.

4

Dziś już nadchodzi chwila ta,  
Już jest obecny Pan;  
Kościół do Siebie wezwać ma  
I da mu Boski stan.